

Ks. Marek Karczewski: Jan z Kwidzyna o Kościele

Według Krzyżaków tworzące się teokratyczne państwo w Prusach było formą zaplanowanego przez Boga idealnego państwa Bożego. Dorota z Mątów, jako miejscowa święta, miała potwierdzać wybraństwo Zakonu i szczególny charakter państwa zakonnego. Kult Doroty, żony, matki i wdowy zbliżał niższe stany społeczne do struktur kościelnych, integrował mieszkańców. Dorota stawała się Matką Prus – pisze ks. Marek Karczewski w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „Konstancja 1414. Ius gentium i (re)definicja christianitas”.

Średniowieczny Zakon Krzyżacki w Prusach pozostawił po sobie trwające do dzisiaj dziedzictwo. Istnieją miasta i wsie założone przez Krzyżaków. Tereny dawnego państwa krzyżackiego zdobią liczne zamki i gotyckie kościoły. Wykorzystuje się nadal sieć dróg czy rozwiązania hydrologiczne. Mniej znane jest natomiast dziedzictwo duchowe czy religijne średniowiecznego Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Za złoty okres w rozwoju różnych przejawów kultury duchowej uważa się niekiedy czas od rządów Lutera z Brunszwiku (1331-1335) do klęski w bitwie pod Grunwaldem 15 lipca 1410 r. W tym czasie żył i działał teolog krzyżacki Jan z Kwidzyna (1343-1417), znany w literaturze międzynarodowej jako Johannes (Joannes) Marienwerder.

Krótką prezentacją

Jan z Kwidzyna urodził się w roku 1343 w stolicy Pomezanii, pruskiej krainy, która jako pierwsza została podbita przez Krzyżaków. Przed przybyciem rycerzy Zakonu był to teren udanych misji cysterskich prowadzonych przez biskupa misyjnego Chrystiana (ok. 1180-1245). Od 1243 roku w państwie krzyżackim istniały cztery diecezje pruskie: warmińska, sambijska, chełmińska i pomezkańska. W czasach Jana z Kwidzyna miasto znajdowało się w rozkwicie. Powstawała istniejąca do dzisiaj wspinała katedra. Tu w Kwidzynie Jan ukończył szkołę katedralną. Następnie dołączył do pokaźnej grupy studentów pruskich studiujących na Uniwersytecie Karola w Pradze czeskiej. Warto wspomnieć, że za panowania fundatora uniwersytetu (założonego w 1348) Karola IV Luksemburskiego (1316-1378), króla Czech i świętego cesarza rzymskiego, Praga stała się stolicą Świętego Cesarstwa Rzymskiego oraz ważnym średniowiecznym ośrodkiem uniwersyteckim.

Na Uniwersytecie Karola Jan z Kwidzyna studiował najpierw na wydziale sztuk wyzwolonych. Po uzyskaniu stopni bakałarza i licencjata w roku 1369 został magistrem i rozpoczął studia na wydziale teologicznym. W roku 1384 został magistrem i profesorem teologii. Należał do grona uczniów Heinricha Totting von Oyta (1330-1397), znanego teologa i filozofa-nominalisty, profesora związanego z ośrodkami naukowymi w Erfurcie, Paryżu i Wiedniu. Wraz z Janem z Kwidzyna jego wychowankami byli m.in. Mikołaj z Dinkelsbühl, Konrad ze Słotowa czy Mateusz z Krakowa. Długoletni pobyt Jana z Kwidzyna w Pradze (1365-1387) bez wątpienia ukształtował jego poglądy na temat Kościoła katolickiego. Tu w Pradze Jan przyjął święcenia kapłańskie (ok. 1373), a jako profesor uniwersytecki został włączony do kapituły kanonickiej przy kościele zamkowym pw. Wszystkich Świętych na Hradczanach (1377-1386). W roku 1387 w związku z narastającym

sporem dotyczącym zarządzania uniwersytetem oraz planami utworzenia uniwersytetu w krzyżackim Chełmnie wrócił do Pomezanii. Dopiero wówczas wstąpił do Zakonu Krzyżackiego i został dziekanem Kapituły Katedralnej w Kwidzynie. Jan z Kwidzyna jest znany przede wszystkim jako kierownik duchowy i spowiednik słynnej mistyczki pomezkańskiej bł. Doroty z Mątów (1347-1394). Po jej śmierci stał się jednym z głównych propagatorów rozwijającego się dynamicznie w Kwidzynie jej kultu.

Kryzys Kościoła w ocenie Jana z Kwidzyna

Wśród pisma Jana z Kwidzyna ważne miejsce zajmuje jego komentarz do Symbolu Apostolskiego – *Expositio Symboli Apostolorum* (ok. 1399). Komentując poszczególne artykuły Credo autor wskazuje na niebezpieczeństwa, które zagrażają Kościołowi. Według Jana Kościół zagrożony jest z dwóch stron. Pierwsze zagrożenie stanowią szerzące się błędy doktrynalne. Autor *Exposito* wymienia całą gamę błędów o różnej intensywności. Począwszy od tych, które wynikają z lenistwa duchowego, braku wiedzy i lekkomyślnego lekceważenia prawd wiary, aż do ciężkich herezji. Poza odniesieniem się do błędów ze starożytności chrześcijańskiej i wczesnego średniowiecza w pismach Jana rozbrzmiewa polemika z waldensami i zwolennikami Wiklifa. Badania historyczne wskazują, że w ówczesnej Pradze wśród ludności niemieckojęzycznej popularne były poglądy typowe dla niektórych grup waldensów. Jan dostrzega przede wszystkim błąd odrzucenia kultu świętych, lekceważenie pokuty i kapłaństwa. W relacji do wiklefizmu Jan potępia poglądy odrzucające realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Drugie zagrożenie to upadek pobożności i dyscypliny w Kościele. Według Jana Kościół przeżywa bardzo trudny okres w swojej historii. Dzieje się tak dlatego, ponieważ ci, którzy powinni być sługami

Kościół – tak naprawdę go niszczą. Zachowują się jak wilki w owczej skórze. Jan potępia światowy styl życia duchownych i brak gorliwości. Oceniając sobie współczesną sytuację Kościoła Jan widzi zatem przede wszystkim brak wiary i osobistego poszukiwania Boga. Ludzie Kościoła odeszli od ideałów Ewangelii. To oni zadają ból Chrystusowi. Są obojętni na wezwanie do przekazywania orędzia zbawienia. Ich wiara jest czymś pozornym, martwym.

Warto zauważyć, że Jan z Kwidzyna nie atakuje struktur Kościoła, Kurii Rzymskiej, papieża czy władców świeckich. Jego diagnoza dotyczy przede wszystkim kondycji duchowej. Ta jest zagrożona przez szerzące się nowinki religijne, niewierność nauce Kościoła oraz powierzchowną religijność.

Czym jest Kościół?

Bezpośredni wykład na temat Kościoła Jan zawarł w komentarzu do dziewiątego artykułu Symbolu Apostolskiego – „Wierzę w święty Kościół powszechny”. Z artykułu wynikają trzy podstawowe cechy Kościoła. Są to jedność (*unitas*), godność (*dignitas*) i stałość (*firmitas*).

Jedność Kościoła wiąże się z wyjątkową pozycją Jezusa Chrystusa, znaczeniem sakramentu chrztu i miłości chrześcijańskiej. Odnosząc się często do tekstów biblijnych Jan podkreśla, że Chrystus jest prawdziwym fundamentem i Głową Kościoła (1 Kor 3,11; Kol 1,18; Ef 1,22; 5,23). Zbawienie dokonane przez Syna Bożego nadaje sens istnieniu Kościoła. Według teologa tworzenie Kościoła rozpoczęło się już od czasów Abła, by osiągnąć pełnię w Jezusie Chrystusie. Znakiem

jedności Kościoła jest sakrament chrztu – brama wszystkich pozostałych sakramentów. Chrzest umożliwia odrodzenie duchowe (J 3,3-7) i otwiera drogę do spełnienia nadziei chrześcijańskiej w momencie osiągnięcia ostatecznej nagrody (Ef 4,4). Chrzest jest konieczny do zbawienia, które dokonuje się tylko i wyłącznie w Kościele (Mk 16,16). Pomezańczyk przestrzega, że trwanie w grzechu śmiertelnym, herezja bądź ekskomunika wyłączają z Kościoła. Każdy kto znajduje się w powyższych sytuacjach naraża się na wieczne potępienie. Innym znakiem jedności Kościoła jest miłość chrześcijańska. Powinna być ona realizowana na wzór pierwszych chrześcijan, którzy mieli jedno serce i jedną duszę (Dz 4,22). Sprawcą Mistycznego Ciała Chrystusa jest Duch Święty (1 Kor, 3-31).

Inną cechą Kościoła jest jego godność jako wspólnoty prowadzącej do zbawienia. Kościół strzeże życiodajnych przykazań (Mt 19,17). Daje uzdrawiające i zbawiające sakramenty. Jan porównuje Kościół do Arki Noego (Rdz 6-8). Ci, którzy byli poza arką zginęli. Kościół obejmuje trzy stany wiernych: Kościół tryumfujący w niebie, walczący na ziemi oraz oczyszczający się w czyśćcu. Według Jana w hierarchii bytów poniżej Boga nie ma nic bardziej godnego od Kościoła Powszechnego. Obejmuje on bowiem Chrystusa jako Głowę, Dziewicę Maryję oraz wszystkich świętych zarówno z teraźniejszości, przeszłości i przyszłości.

Stałość Kościoła wyraża się w trwaniu pomimo trudności, które nieustannie napotyka. Jan widzi Kościół jako łódź Piotra, która zanurza się, ale nie tonie. Obietnica trwania wiary Piotra (Łk 22,32) wyraża prawdę o trwaniu wiary Kościoła.

W innych wypowiedziach Jan z Kwidzyna podkreśla szczególne znaczenie Eucharystii, która nie jest jedynie pamiątką Męki Chrystusa, ale Jego prawdziwym Ciałem i Krwią. Godne przyjęcie Chrystusa w Eucharystii włącza w Jego Mistyczne Ciało, oczyszcza i odnawia duchowo przyjmującego.

Ściśle z Sakramentem Pokuty związany jest Sakrament Kapłaństwa. W *Expositio* Jan omawia szeroko teologię pokuty. Pokuta realizowana w Kościele uwalnia od grzechu, uzdrawia i przywraca więź z Bogiem (Mt 18,18; J 20,22-23). Poglądy Jana z Kwidzyna na temat naprawy Kościoła można określić jako powrót do biblijnej eklezjologii. Kościół nie jest jedynie strukturą ludzką, lecz posiada charakter nadprzyrodzony.

Należy podkreślić, że w tzw. okresie przedhusyckim w Czechach podejmowano liczne dyskusje na temat konieczności odnowy Kościoła. W środowisku praskim działali słynni kaznodzieje – reformatorzy jak Konrad Waldhauser (1326-1369), Jan Milicz z Kromieryża (ok. 1320-1374) i Maciej z Janowa (1350/1355-1394). Pośród podnoszonych przez nich postulatów pojawiało się wezwanie do ideałów pierwotnego chrześcijaństwa, powrót do wierności Słowu Bożemu, częsta Komunia święta, także pod dwiema postaciami. Wzywano do radykalnej odnowy struktur Kościoła i zmiany sposobu życia duchownych. Profesorowie uniwersytetu podejmowali dyskusję na temat istoty władzy papieża, roli soboru, miejsca wiernych w Kościele czy innych kwestii doktrynalnych.

Na tle toczącej się dyskusji o naprawie Kościoła Jan z Kwidzyna przyjmuje postulat o konieczności powrotu do źródeł biblijnych i pierwotnych ideałów chrześcijańskich. Jednak nie odrzuca tradycyjnej eklezjologii katolickiej. Jest jej apologetą. Jest teologiem poszukującym głębi duchowej zapraszającym innych duchownych do powrotu do pierwotnej miłości do Chrystusa i do Kościoła – Jego Mistycznego Ciała. Jan nie jest typem energicznego kaznodziei-odnowiciela jak jego przyjaciel Mateusz z Krakowa (ok. 1345-1410). Jan cierpi widząc stan Kościoła, ale szansę uparuje w jego odrodzeniu duchownym. Postawa taka była jedną z cech nurtu *devotio moderna* – nowej pobożności, która wywarła wpływ na duchowość późnego średniowiecza.

Jan z Kwidzyna – duchowny krzyżacki

Dopiero w roku 1387 Jan z Kwidzyna jako duchowny przyjął habit Zakonu Krzyżackiego. Działalność Jana, dziekana krzyżackiej Kapituły Pomezkańskiej w Kwidzynie rozwijała się w dwóch głównych kierunkach. Jako osoba należąca do ścisłego zarządu diecezji wypełniał różne funkcje administracyjne. Jednak misją, w której Jan z Kwidzyna odegrał szczególną rolę była opieka duchowa nad Dorotą z Mątów (1347-1394). Po jej śmierci właśnie Jan sporządził główne wersje jej życiorysu. Zaangażował się w organizację rozpoczętego procesu beatyfikacyjnego. Akta procesowe są dodatkowym źródłem wiedzy o Kościele w krzyżackiej Pomezanii i całym państwie zakonnym. W debacie naukowej sugeruje się czasem, że promocja kultu Doroty z Mątów wynikała z ideologii krzyżackiej. Według Krzyżaków tworzące się teokratyczne państwo w Prusach było formą zaplanowanego przez Boga idealnego państwa Bożego. Dorota z Mątów, jako miejscowa święta miała potwierdzać wybraństwo Zakonu i szczególny charakter

państwa zakonnego. Faktem jest, że kult Doroty, żony, matki i wdowy zbliżał niższe stany społeczne do struktur kościelnych, integrował mieszkańców. Dorota stawała się Matką Prus. Do jej wstawiennictwa odwoływać się wszyscy poddani Zakonu w Prusach niezależnie od stanu. Możliwe, że propagowanie kultu Doroty wpisywało się w wewnętrzną politykę Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Z pewnością jednak nie był to jedyny motyw promowania jej kultu. Świadczy o tym fakt, że od początku rozwijał się on bardzo dynamicznie. Pielgrzymki do grobu Matki Doroty związane były z dokonującymi się licznymi cudami. Pamięć o Dorocie trwała po sekularyzacji Zakonu w Prusach. Jej kult jest żywy na Pomorzu, w Gdańsku, Toruniu czy Diecezji Elbląskiej. Warto wspomnieć, że w pamiętnym 1410 r. wracając spod Malborka, przy grobie Doroty z Mątów w Katedrze Kwidzyńskiej modlił się sam król Władysław Jagiełło. Być może Jan z Kwidzyna był świadkiem modlitwy króla. W Dorocie z Mątów widział on wyjątkową kobietę, pozostającą w szczególnej relacji z Bogiem mistyczką, Oblubienicę Chrystusa i Patronkę Kościoła w Prusach i nie tylko.

Zachęta

Jan z Kwidzyna nie należy do postaci powszechnie znanych. Odwiedzając katedrę w Kwidzynie warto wspomnieć tę postać. Doczesne szczątki Jana spoczywają w tej świątyni. Ciągłe rosnąca liczba łatwo dostępnych opracowań naukowych daje możliwość zapoznania się z jego myślą teologiczną, realiami działalności w przedhusyckiej Pradze i w Pomezanii na przełomie XIV i XV w.

Ks. Marek Karczewski

Fot. Radnok, CC BY-SA 4.0